

*The Portfolio*:  
British columnists, Polish  
émigrés and Russian classified  
diplomatic correspondence

**„THE PORTFOLIO”  
Brytyjscy publicyści,  
polscy emigranci  
i tajna rosyjska  
korespondencja  
dyplomatyczna**

Katedra Historii Powszechnej Najnowszej  
Instytut Historii Uniwersytetu Łódzkiego  
ul. Kamińskiego 27 a  
PL 90-219 Łódź  
e-mail: rpzg@poczta.onet.pl

**Radosław  
ŻURAWSKI vel  
GRAJEWSKI**

KEY WORDS:

The press in the 19th century, Poland's Great Emigration, Great Britain in the 19th century, Poland in the 19th century, Russia in the 19th century, Anglo-Russian rivalry in the 19th century, The Eastern Question, Adam Jerzy Czartoryski (1770–1861), David Urquhart (1805–1877)

SŁOWA KLUCZOWE:

prasa XIX w., Wielka Emigracja, Wielka Brytania XIX w., Polska XIX w., Rosja XIX w., rywalizacja brytyjsko-rosyjska w XIX w., kwestia wschodnia w XIX w., Adam Jerzy Czartoryski, David Urquhart

ABSTRACT

*The Portfolio; or a Collection of State Papers, etc. Illustrative of the History of our Times* was a joint publishing venture of Polish émigrés gathered round Prince Adam Jerzy Czartoryski and his British sympathizers led by David Urquhart. Its core content were classified Russian diplomatic documents seized by Polish insurgents during the November 1830 Rising. Published as a series of volumes in 1835–1837 and 1843–1844 (New Series), *The Portfolio* principal aim was to discredit Russia; and more practically to rally the European public opinion to contain Russia's advance in the East and to support the cause of Poland's independence.

ABSTRAKT

„The Portfolio or a Collection of State Papers, Illustrative of the History of our Times” było wspólną inicjatywą wydawniczą obozu księcia Adama Jerzego Czartoryskiego i grupy jego brytyjskich współpracowników skupionych wokół Davida Urquharta. Ukazywało się w latach 1835–1837 i 1843–1844 (nowa seria). Podstawą wydawnictwa były tajne dokumenty dyplomacji rosyjskiej zdobyte przez Polaków w czasie powstania listopadowego. Celem zaś kompromitacja Rosji i zwrócenie uwagi europejskiej opinii publicznej na konieczność powstrzymania jej postępów na Wschodzie i przywrócenia Polski.

## Streszczenie

W wyniku wybuchu powstania 29 listopada 1830 r. w ręce polskie dostało się archiwum wielkiego księcia Konstantego Pawłowicza, które zawierało dokumenty dyplomatyczne wymieniane pomiędzy nim a carem Mikołajem I, jak również liczne kopie i streszczenia raportów pochodzących z różnych rosyjskich placówek dyplomatycznych z całej Europy. W trakcie powstania Rząd Narodowy nie zdecydował się na ich upublicznienie, ale z chwilą jego upadku, część owego archiwum zdołano zabrać ze sobą na emigrację. W czerwcu 1833 r. Gustaw Małachowski — zastępca ministra spraw zagranicznych w powstańczym Rządzie Narodowym, a na wygnaniu jeden z głównych współpracowników księcia Adama Jerzego Czartoryskiego, przekazał te dokumenty brytyjskiemu ministrowi spraw zagranicznych lordowi Henry'emu Palmerstonowi, który po dwóch latach zwrócił je siostrzeńcowi księcia Adama, Władysławowi Zamoyskiemu. Ten zaś nawiązał wtedy ściślejszy kontakt z Davidem Urquhartem — brytyjskim publicystą i dyplomata, przeciwnikiem Rosji. Wspólnie podjęli oni inicjatywę wydawania „The Portfolio or a Collection of State Papers, Illustrative of the History of our Times” — jednego z najgłośniejszych w swoim czasie periodyków politycznych. Podstawą tej publikacji były wspomniane zdobyte w Warszawie tajne dokumenty, jej celem zaś — wyjaśnianie i demaskowanie przed europejską opinią publiczną działań i zamierzeń dyplomacji rosyjskiej i wzbudzenie antyrosyjskich nastrojów wśród brytyjskiej opinii publicznej. Rząd brytyjski, będący w konflikcie politycznym z Petersburgiem wokół tzw. kwestii wschodniej, nieoficjalnie udzielał poparcia temu przedsięwzięciu. „The Portfolio” — ukazywało się w latach 1835–1837 i w latach 1843–1844 (nowa seria). Nakład pisma był bardzo skromny (800 egzemplarzy), ale jego faktyczne oddziaływanie, zwłaszcza na europejskie kręgi dyplomatyczne, ogromne. Była to bez wątpienia największa i najskuteczniejsza akcja publicystyczna obozu Czartoryskiego, która w latach 1835–1837 i 1843–1844 (nowa seria) wywarła olbrzymi wpływ na sposób postrzegania i komentowania polityki rosyjskiej w całej prasie brytyjskiej, a nawet europejskiej.

Genezy opisywanego skandalu dyplomatycznego i prawdziwej sensacji w sferach politycznych Europy lat trzydziestych XIX w., których przyczyną było pojawienie się wymienionego w tytule pisma, należy szukać w wypadkach, jakie zaszły w Warszawie 29 listopada 1830 r. Wtedy to młodzi słuchacze Szkoły Podchorążych Piechoty Wojska Polskiego dali hasło do buntu, który szybko przerodził się w ogólnonarodowe powstanie przeciwko rosyjskiemu panowaniu. Nominalny wódz naczelny armii konstytucyjnego Królestwa Polskiego, a faktyczny jego despotyczny wielkorządca — wielki książę Konstanty Pawłowicz, został zmuszony do opuszczenia polskiej stolicy i wycofania się z towarzyszącymi mu oddziałami do Rosji. W Warszawie pozostało porzucone w pośpiesznej ucieczce archiwum wielkiego księcia zawierające dokumenty dyplomatyczne wymieniane pomiędzy Konstantym a carem Mikołajem I, jak również liczne kopie i streszczenia raportów pochodzących z różnych rosyjskich placówek dyplomatycznych z całej Europy. Od wstąpienia na tron cara Mikołaja I ustalił się bowiem obyczaj, iż informował on swego starszego brata Konstantego o głównych kierunkach polityki rosyjskiej. Dokumenty te zwróciły oczywiście uwagę księcia Adama Jerzego Czartoryskiego — prezesa Rządu Narodowego i kierownika polskiej polityki zagranicznej podczas powstania. Obchodzono się z nimi z wielką dyskrecją i pieczołowitością. Książę polecił, „ażebym tak wyjmować i tak w teki układać napowrót wyjęte papiery, ażebym nikt poznać nie mógł, że ruszanymi były”<sup>1</sup>. To ostrożne postępowanie było wynikiem wciąż żywionych na początku powstania nadziei na polubowne zakończenie sporu polsko-rosyjskiego. Aby go nie zaostrzać, nie chciano przez niedyskreję dodatkowo drażnić Mikołaja I. Zapewne dlatego też rząd powstańczy nie zdecydował się na pełne opublikowanie znalezionych materiałów, ale treść kilku dokumentów została zaprezentowana przedstawicielom mocarstw zachodnich. Wtedy nie wywołały one większej sensacji, ale już wówczas stały się źródłem niepokoju strony rosyjskiej, która szybko zdała sobie sprawę z potencjalnego niebezpieczeństwa, jakie ich ujawnienie i nagłośnienie mogło przynieść prestiżowi carskiej dyplomacji. Kierownik polityki zagranicznej rosyjskiego imperium kanclerz Karl von Nesselrode, indagowany w tej sprawie przez księżną Dorothe’ę Lieven — żonę ówczesnego ambasadora rosyjskiego w Londynie, przyznawał, iż pewne papiery dyplomatyczne wpadły w ręce

<sup>1</sup> Cytat według relacji Andrzeja Edwarda Koźmiana za: J. I w a s z k i e w i c z, *Losy archiwum kancelarii w. Ks. Konstantego i Nowosilcowa*, „Archeion” Czasopismo naukowe poświęcone sprawom archiwalnym, t. 6–7, Warszawa 1930, s. 39.

„rebeliantów”. „Nie śpię po nocach, kiedy myślę o komplikacjach, które mogłyby spowodować ich opublikowanie. Jedyna nadzieja, jaka mi zostaje to ta, że Polacy nie mieli czasu, aby je wydrukować i przedstawić publiczności”<sup>2</sup>.

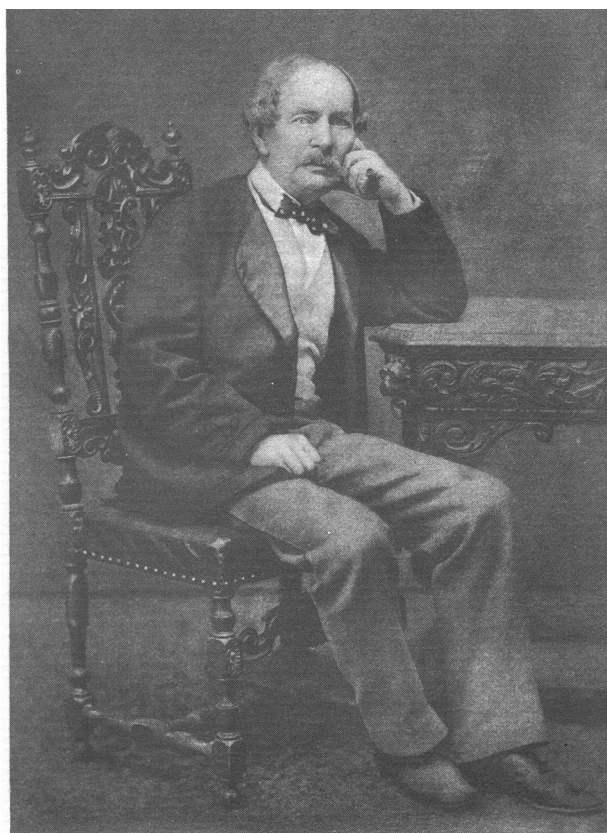
Nadzieje kanclerza Nesselrode w owym czasie się spełniły. Faktycznie do końca trwania powstania żadna publikacja zawierająca zdobyte przez Polaków dokumenty rosyjskiej dyplomacji się nie ukazała. Jednak z chwilą upadku insurekcji i ponownego zajęcia Warszawy przez Rosjan okazało się, że części papierów brakuje. Władze rosyjskie wszczęły energiczne śledztwo i poszukiwania w tej sprawie. Przeprowadzono rewizję w klasztorze oo. Kapucynów w Zakroczymiu — miejscu ostatniego przed opuszczeniem kraju pobytu Rządu Narodowego, ale niczego nie znaleziono. Władze rosyjskie przypuszczały, iż dokumenty owe zostały wywiezione przez Michała Hubego — prezesa Komitetu Rozpoznawczego — organu powołanego w czasie powstania do zbadania zasobów kancelarii wielkiego księcia Konstantego. Na ich żądanie Hube został nawet aresztowany przez władze pruskie, które jednak nie zdołały uzyskać od niego żadnych informacji, a po jego rychłej ucieczce z twierdzy toruńskiej, gdzie był więziony, na emigrację, straciły na to szansę<sup>3</sup>. Tymczasem część poszukiwanych przez Rosjan materiałów — w sumie kilkanaście tek z kancelarii dyplomatycznej Konstantego — trafiła wraz z polskimi uchodźcami na Zachód, gdzie w czerwcu 1833 r. Gustaw Małachowski, zastępca ministra spraw zagranicznych w powstańczym Rządzie Narodowym, a na wygnaniu jeden z głównych współpracowników księcia Adama Jerzego Czartoryskiego, przekazał je lordowi Henry’emu Palmerstonowi — ówczesnemu brytyjskiemu ministrowi spraw zagranicznych, który przez dwa lata przechowywał je we własnym domu<sup>4</sup>. Daje to mocną podstawę do przypuszczeń, iż dogłębnie się z nimi zapoznał i pozwala wątpić w szczerość późniejszych oświadczeń brytyjskiego ministra, jakoby zaledwie rzucił na nie okiem. W czerwcu 1835 r. Czartoryski zażądał od Foreign Office zwrotu tychże dokumentów i faktycznie, niemal natychmiast zostały one przesłane świeżo przybyłemu do Londynu Władysławowi Zamoyskiemu — siostrzeńcowi i najbliższemu współpracownikowi księcia Adama na emigracji. W tym właśnie czasie Zamoyski nawiązał ściślejszy kontakt z przebywającym nad Tamizą Davidem Urquhartem — brytyjskim publicystą i dyplomata, turkofilem i zdecydowanym

---

<sup>2</sup> List K. Nesselrodego do D. Lieven z 1 II 1831 r. [w:] *Lettres et papiers du chancelier Comte de Nesselrode 1760–1850, extraits de ses archives publiés et annotés avec une introduction, deux portraits et un autographe par le Comte A. de Nesselrode*, t. 7, Paris b.d.w., s. 175–176.

<sup>3</sup> Szerzej J. Iwaszkiewicz, *Losy archiwum...*, s. 40–42 i 47–48.

<sup>4</sup> The National Archives — London (dawniej PRO). FO 65/211, list G. Małachowskiego do H. Palmerstona z 28 VI 1833 r., k. 116; Szerzej o całej sprawie patrz: H.H. Hahn, *Dyplomacja bez listów uwierzytelniających. Polityka zagraniczna Adama Jerzego Czartoryskiego 1830–1840*, Warszawa 1987, s. 314–319; В.Н. Александренко, *Из переписки княгини Ливень с графом Греем*, „Варшавскія Университетскія Известія” 1891, No 4, s. 21; G. Robinson, *David Urquhart. Some Chapters in the Life of a Victorian Knight Errant of Justice and Liberty*, New York 1970, s. 8. O losach archiwum wielkiego księcia Konstantego patrz: J. Iwaszkiewicz, *Losy archiwum...*, s. 22–56.



*David Urquhart*

Rycina 1.  
David Urquhart

przeciwnikiem Rosji. Poglądy polityczne Urquharta stanowiły dobrą podstawę dla rozwoju jego współpracy ze środowiskami polskiej emigracji. Już od lipca 1835 r. włączył się on do redagowania, wydawanego przez działające pod auspicjami księcia Czartoryskiego Literackie Towarzystwo Przyjaciół Polski w Londynie, kwartalnika „The British and Foreign Review”. Głównym wydawcą pisma był prezes owego Towarzystwa Thomas Wentworth Beaumont, wig, członek Izby Gmin. Sukces tego przedsięwzięcia zachęcił Zamoyskiego do podjęcia wspólnie z Urquhartem nowej inicjatywy publicystycznej opartej o zdobyte w Warszawie dokumenty dyplomacji rosyjskiej. Wkrótce stały się one podstawą dla wydawania „The Portfolio or a Collection of State Papers, Illustrative of the History of our Times” — jednego z najgłośniejszych w swoim czasie periodyków politycznych. Celem pisma było

wyjaśnianie i demaskowanie przed europejską opinią publiczną działań i zamierzeń dyplomacji rosyjskiej.

Inicjatywa trafiała w sedno oczekiwań rządu brytyjskiego, skonfliktowanego w tym czasie z Rosją w tzw. „kwestii wschodniej” — tj. rywalizacji o wpływy w Imperium Osmańskim, Persji i Afganistanie. W październiku Palmerston pisał w liście do premiera Williama Lamba Melbourne’a:

Rosja posuwa się naprzód szczególnie dlatego ponieważ nikt nie obserwuje, nie przygląda się i nie rozumie co ona robi. Pokaż jej plany, a już w połowie je udaremnisz. Podnieś opinię publiczną przeciwko niej a podwajasz jej trudności [...]. Wierz mi, to jest najlepszy sposób, aby uchronić się od konieczności wydania jej wojny<sup>5</sup>.

„The Portfolio” uzyskało zatem szybko możnych protektorów. Czartoryski zwrócił na Urquharta uwagę podsekretarza stanu w Foreign Office Williama Fox Strangwaysa, od dawna z księciem zaprzyjaźnionego, a ten bez wątpienia uzyskał cichą zgodę, a nawet zachętę dla planowanej publikacji ze strony samego ministra. Palmerston zwierzał się królewskiemu sekretarzowi — sir Herbertowi Taylorowi, że przygotowywane wydawnictwo będzie „a most severe blow to Russia”. Sam ewidentnie znał przekazane mu przez Czartoryskiego materiały, czytał je, a nawet naniósł na ich marginesach własne uwagi. Podczas spotkania z Urquhartem jeszcze przed ukazaniem się pierwszego numeru „The Portfolio” polecił mu pominąć w druku kilka passusów dotyczących charakterystyki księcia Wellingtona i lorda Aberdeena, dodając, że w przyszłości świeżo mianowany sekretarz ambasady brytyjskiej w Stambule powinien powstrzymywać się od tego typu publikacji. Nie sposób tego zinterpretować inaczej, niż jako zezwolenia na bieżącą inicjatywę wydawniczą<sup>6</sup>. Jak pisał Charles Greville, sekretarz królewskiej rady przybocznej:

Palmerston był wówczas bardzo niechętnie usposobiony dla Moskwy i wiedział doskonale o kilku przedsięwzięciach natchnionych przez x. Adama Czartoryskiego i przez jego energicznego siostrzeńca, hr. Władysława Zamoyskiego, który bardzo wielki miał wówczas posłuch u angielskiego rządu<sup>7</sup>.

Urquharta popierał także sam król Wilhelm IV. Taylor wraz z Fox Strangwaysem służyli mu stałą poradą i do pomocy przy wydawnictwie zaangażowali nawet prywatnego sekretarza królowej Jamesa Hudsona<sup>8</sup>. W takich warunkach Urquhart, ów

<sup>5</sup> Cyt za: K. Bourne, *Palmerston the Early Years 1784–1841*, London 1982, s. 561.

<sup>6</sup> *The Holland House Diaries 1831–1840. The diary of Henry Richard Vassal Fox, third Lord Holland, with extracts from the diary of Dr John Allen*, edited with introductory essay and notes by A.D. Kriegel, London 1977, s. 387.

<sup>7</sup> W. Zamoyski, *Jeneral Zamoyski 1803–1868*, t. 3, 1832–1837, Poznań 1914, s. 332.

<sup>8</sup> K. Bourne, *Palmerston...*, s. 562; J.H. Gleason, *The Genesis of Russophobia in Great Britain, a Study of the Interaction of Policy and Opinion*, Cambridge 1950, s. 177–178; G.H. Bolsover,

zapalony turkofil i skrajny rusofob chętnie połączył swe wysiłki w sprawie tureckiej ze sprawą polską<sup>9</sup>.

Pierwszy londyński numer „The Portfolio” — wydawanego jednocześnie w wersji francuskojęzycznej w Paryżu, ukazał się 28 listopada 1835 r., otwierając serię 45 broszur formatu 20,5 na 12 cm, poświęconych niemal wyłącznie oświeclaniu postępów rosyjskich na Bliskim Wschodzie, na Kaukazie w Azji Środkowej i w Europie. Po wyjeździe Urquharta do Stambułu, gdzie objął posadę sekretarza ambasady brytyjskiej, co tym bardziej podkreślało aprobatę rządu dla jego poczynań publicystycznych, pismo nadal się ukazywało dzięki Edmundowi Burtonowi i innym jego przyjaciółom oraz poparciu księcia Adama<sup>10</sup>. Było ono w jakiejś części finansowane przez Zamoyskiego. Nakład pisma był bardzo skromny — dochodził bowiem do 800 egzemplarzy, ale jego faktyczne oddziaływanie, zwłaszcza na europejskie kręgi dyplomatyczne, było ogromne. W Niemczech doszło nawet do pirackich przedruków publikacji, co było najlepszym dowodem, że spełniała ona rolę, do której została powołana<sup>11</sup>. Przynajmniej niektóre numery pisma były także tłumaczone na języki turecki i gruziński i wysyłane do Turcji, Czerkiesji i Gruzji<sup>12</sup>. Ukazywało się ono do 1837 r., a w latach 1843–1844 Urquhart, już samodzielnie, wskrzesił je publikując tzw. nową serię. Była to bez wątpienia największa i najskuteczniejsza akcja publicystyczna obozu Czartoryskiego, która posiadała jednocześnie charakter gwałtownego antyrosyjskiego ataku propagandowego, integralnie wiążącego sprawę polską z całym szeregiem innych problemów politycznych o pierwszorzędym znaczeniu dla ówczesnych stosunków międzynarodowych<sup>13</sup>. „The Portfolio” wywołało prawdziwą sensację w europejskich sferach politycznych, było czytane i dyskutowane,

---

*David Urquhart and the Eastern Question 1833–1837, a Study in Publicity and Diplomacy*, „Journal of Modern History” 1936, t. 8, s. 457. Ch. Webster, *Urquhart, Ponsonby and Palmerston*, „English Historical Review”, July 1947, s. 333–334, twierdzi, że Palmerston oddał Zamoyskiemu dokumenty nie czytając ich wcześniej oraz że jakkolwiek Strangways wiedział o „Portfolio” to zaprzeczał, iż konsultowano z nim jego treść a drugi z podsekretarzy stanu John Backhouse dowodził, że Foreign Office nie może ponosić ani moralnej, ani prawnej odpowiedzialności za to pismo.

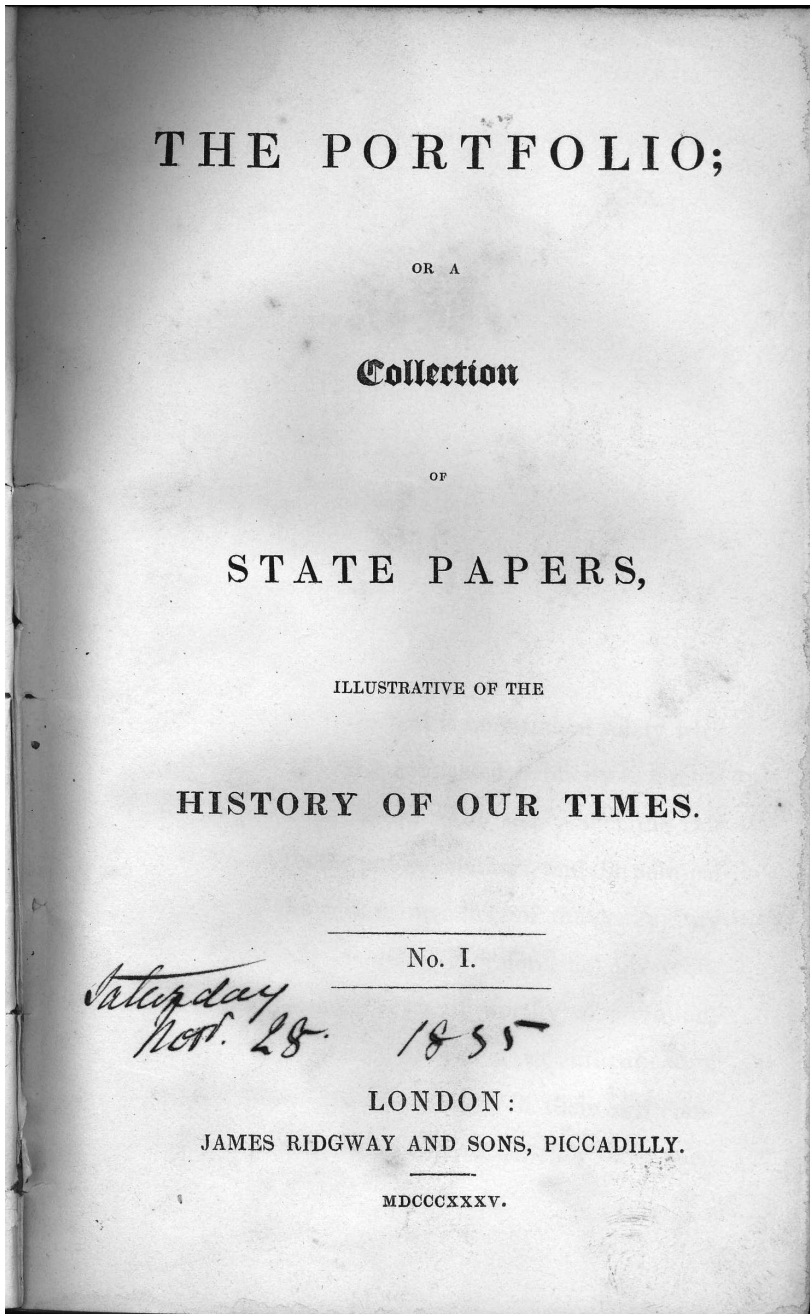
<sup>9</sup> Biblioteka Czartoryskich (dalej BCz.) rkps 5468 IV, list D. Urquharta do W. Zamoyskiego z 13 IX 1835 r., s. 367–370; BCz. rkps 6961 IV, list D. Urquharta do W. Zamoyskiego z 15 IX 1835 r.

<sup>10</sup> Nad francuską wersją „Portfolio” pracowali m.in.: W. Zamoyski, E. Burton, K. Sienkiewicz i J.U. Niemcewicz — BCz. rkps 5451 IV, listy Burtona do Zamoyskiego, Niemcewicza i Sienkiewicza, s. 531–588 i odpowiedzi do Burtona, s. 589–608. Patrz też: B. K o n a r s k a, *W kręgu Hotelu Lambert. Władysław Zamoyski w latach 1832–1847*, Wrocław 1971, s. 155–156.

<sup>11</sup> H.H. H a h n, *Dyplomacja bez listów...*, s. 317–318; L. W i d e r s z a l, *Sprawy kaukaskie w polityce europejskiej 1831–1864*, Warszawa 2011, s. 47–48.

<sup>12</sup> *Effect of „The Portfolio” on the Populations of Turkey, Circassia, and Georgia. — Extract of a Letter from Constantinople, September 20th, 1836*, „Portfolio”, vol. 4, No XXXIII, November 4, London 1836, s. 614.

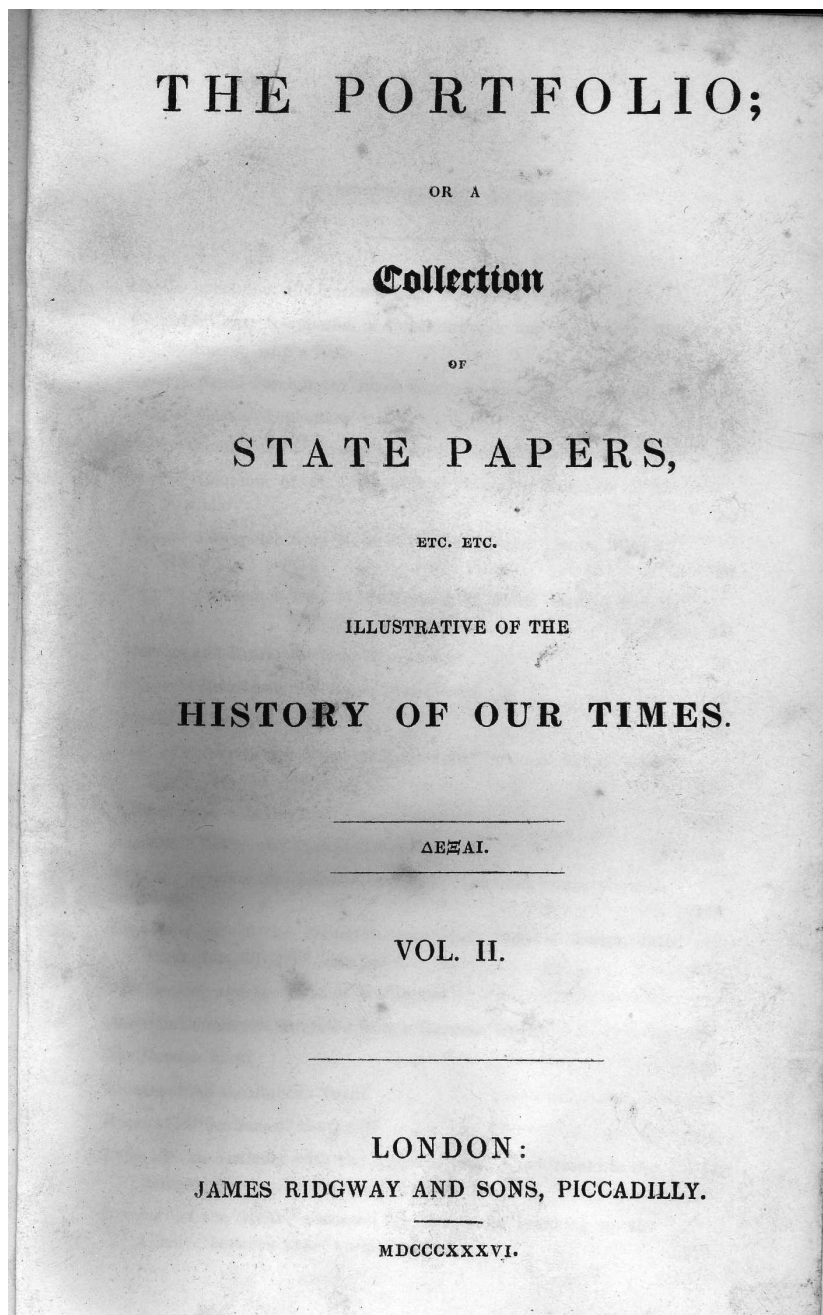
<sup>13</sup> A. N o w a k, *Jak rozbić rosyjskie imperium. Idee polskiej polityki wschodniej (1733–1921)*, Warszawa 1995, s. 62–63.



Rycina 2.

Karta tytułowa I vol. „The Portfolio” (1835)





Rycina 3.

Karta tytułowa II vol. „The Portfolio” (1836)

a drukowane na jego łamach, kompromitujące dla dyplomacji rosyjskiej dokumenty groziły międzynarodowym skandalem.

Światło dzienne ujrzały między innymi poufne opinie o politykach brytyjskich pisane przez byłego rosyjskiego ambasadora w Wielkiej Brytanii księcia Christophera Lievena, dotyczące tak wysoko postawionych postaci, jak księżę Arthur Wellington i lord Palmerston. Odręczne kopie niektórych dokumentów były oprócz tego wkładane do skrzynek członków gabinetu<sup>14</sup>. Po lekturze pierwszego numeru pisma, lord Charles Grey — jeden z czołowych wigów, były premier Wielkiej Brytanii, z przekąsem pytał przebywającą już wtedy w Paryżu, księżną Lieven:

Widziała Pani „Portfolio”? W jaki sposób znalazł się w nim list podpisany przez księcia Lievena i [Adama] Matuszewicza [sekretarza ambasady rosyjskiej w Wielkiej Brytanii — R. Ż.].? Czy jest autentyczny? Nigdy go wcześniej nie widziałem, ani o nim nie słyszałem. Co na to powie księżę Wellington? Nie mogłem powstrzymać się od rozbawienia przez sposób, w jaki Palmerston został przedstawiony jako jeden z największych oratorów w Parlamencie<sup>15</sup>.

Księżnej nie pozostawało nic innego, jak uchylić się od dyskusji w tej sprawie.

Nie mogę Panu powiedzieć niczego o „Portfolio”; i nie do mnie należy rozstrzygnięcie, czy dokumenty, które w nim się pojawiają są autentyczne czy też przeciwnie. [...] Z pewnością pośród nich jest parę takich, które nie przynoszą wiele zaszczytu księciu Wellingtonowi. Trzeba jednak przyznać, że jego portret jest doskonałego podobieństwa

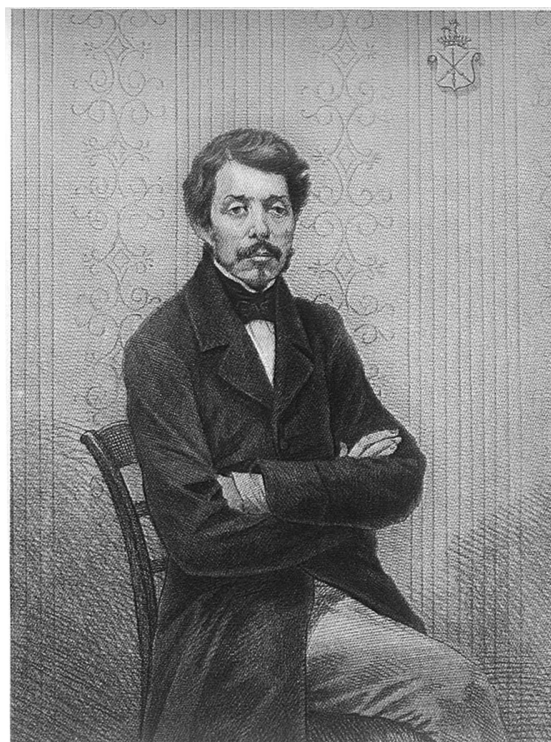
— pisała bez cienia zażenowania<sup>16</sup>. Przekonywała też lorda Greya, że we Francji pismo nie budzi szczególnego zainteresowania, jednak sama bardzo chciała otrzymywać jego kolejne numery i prosiła swą przyjaciółkę lady Emily Cowper (będącą jednocześnie w intymnych związkach z Palmerstonem), o wszystkie informacje, jakie tylko mogłaby ona jej dostarczyć na ten temat. Przekonywała przy tym, że popularność owego magazynu w Wielkiej Brytanii jest w istocie sztuczna i wynika nie z wartości zamieszczanych w nim materiałów, ale z całkowicie przypadkowych przyczyn. „W Londynie to jest dobry przedmiot do rozmów o tej porze roku, kiedy nie ma Parlamentu lub towarzystwa czy opery. Czytam całość od deski do deski i czytając zaprzeczam wszystkiemu, nie mogąc powstrzymać się od śmiechu”<sup>17</sup>. E. Cowper chętnie podjęła się dostarczać księżnej „The Portfolio”

<sup>14</sup> *The Holland House Diaries...*, s. 337.

<sup>15</sup> List Ch. Greya do D. Lievena z 5 I 1836 r., [w:] *Correspondence of Princess Lieven and Earl Grey*, edited by Guy le Strangle, t. 3, 1834–1841, London 1890, s. 175–177. Patrz też M. Kukiel, *Czartoryski and European Unity 1770–1861*, New Jersey 1955, s. 236.

<sup>16</sup> List D. Lieven do Ch. Greya z 17 I 1836 r., [w:] *Correspondence...*, t. 3, s. 181–183.

<sup>17</sup> List D. Lieven do E. Cowper z 15 I 1836 r., [w:] *The Lieven–Palmerston Correspondence 1828–1856*, edited by lord Sudley, b.m.w. 1940, s. 109–110.



Rycina 4.  
Władysław Zamojski

i w istocie wywiązywała się z tego zobowiązania<sup>18</sup>. Komentowała też kolejne ukazujące się w nim dokumenty autorstwa Carlo Andrei Pozzo di Borgo — byłego ambasadora rosyjskiego w Paryżu, od 1835 r. piastującego tę samą funkcję w Londynie, twierdząc, iż zostały napisane z takim talentem, że czytając je można przeoczyć nieprzyjemną stronę całej sprawy. Z tonu jej listu wynikało jednak, że powszechnie wierzy się w ich autentyczność i że to przekonanie może nie pozostać bez wpływu na wzajemne relacje brytyjsko-rosyjskie, a zwłaszcza francusko-rosyjskie. Z istic angielską flegmą zaznaczała dystans brytyjskiej opinii publicznej do omawianej kwestii, ale jednocześnie ostrzegała, iż może się ona stać przyczyną poważnych kłopotów dla rosyjskiej dyplomacji. Stwierdzała bowiem, że co do Pozzo di Borgo — to „obelżywy sposób w jaki on o nas mówi nie obraża, ponieważ my tutaj nie jesteśmy bardzo drażliwi. Ale jest całkiem możliwe, że jego uwagi będą miały inny

<sup>18</sup> List D. Lieven do E. Cowper z 12 II 1836 r., [w:] *The Lieven–Palmerston Correspondence...*, s. 114.

skutek w Paryżu<sup>19</sup>. W liście do swej przyjaciółki Elisabeth Huskisson lady Cowper w mniej zawołowany sposób oceniała skutek, jaki przyniosła publikacja Urquharta, stwierdzając, iż największym zyskiem, jaki z niej płynie jest zdemaskowanie zaborczych planów Rosji, co, jak miała nadzieję, otworzy oczy całej Europie na wspólne niebezpieczeństwo. Spodziewała się też, iż najbardziej zmartwieni muszą być Lieven i Matuszewicz ze względu na ujawnioną charakterystykę duke'a Wellingtona ich pióra, względem którego zwłaszcza ten drugi manifestował zawsze szczególnie głęboki i, jak się okazało, całkowicie nieszczerzy podziw<sup>20</sup>.

Pozzo di Borgo, zapytany co myśli o „The Portfolio”, podobnie jak księżna Lieven, odmawiał komentowania publikowanych w nim dokumentów i zaprzeczał jego autentyczności nazywając je gorszącym i podrobionym wydawnictwem. Oświadczeniom tym nie dawano jednak wiary na salonach brytyjskiej arystokracji. Lady Priscilla Burgers opiszując postawę rosyjskiego ambasadora wręcz głosiła, iż „on się tak zaciął w postanowieniu nie wyrażania swego sądu o tem, że nie chce nawet zajrzeć do tutejszych archiwów, gdzie wie, żeby te depesze odnalazł, chcąc nieco z większym pozorem prawdy utrzymywać, że są mu zupełnie obce”<sup>21</sup>.

Oczywiście treść „The Portfolio” nie stanowiła niespodzianki dla wigowskiego ministerium, nieoficjalnie patronującego przecież jego publikacji. Można przypuszczać, iż bardziej dotknięci czuli się torysi, którzy do 1830 r. sprawowali władzę w Wielkiej Brytanii i których zatem zdobyte przez Polaków dokumenty dotyczyły w większym stopniu, niż pozostających wtedy w opozycji wigów. Duke Wellington — były premier torysowskiego rządu, ze zdziwieniem konstatawał, że car miał zwyczaj przesyłania wielkiemu księciu Konstantemu kopii wszystkich ważniejszych depesz dyplomatycznych, jakie otrzymywał ze swoich ambasad. Nie domyślał się jednak, jaką drogą trafiły one w ręce Urquharta. Sądził, iż po prostu zostały skradzione przez jakąś anonimową osobę w Warszawie, wywiezione do Konstantynopola i tam odsprzedane sekretarzowi brytyjskiej ambasady. Przypuszczał, iż drukując je chciał on wywołać wrogość brytyjskiej opinii publicznej wobec Rosji i stworzyć sprzyjające warunki, aby skłonić rząd do interwencji na rzecz walczących z Rosją na Kaukazie Czerkiesów — czerkiesofilizm Urquharta był bowiem powszechnie znany. Z drugiej strony, zdaniem duke'a, pragnął on w ten sposób udowodnić torysom, iż byli traktowani przez dyplomację rosyjską nie lepiej niż obecnie administracja wigów. Mimo wysiłków Matuszewicza zmierzających do zdezawuowania autentyczności drukowanych w „The Portfolio” materiałów, Wellington był głęboko przekonany o ich prawdziwości. Rozpoznawał raporty z pro-

<sup>19</sup> List E. Cowper do D. Lieven z 18 I 1836 r., [w:] *The Lieven–Palmerston Correspondence...*, s. 111–112.

<sup>20</sup> List E. Cowper do E. Huskisson z 5 I 1836 r., [w:] *The Letters of Lady Palmerston*, selected and edited from the originals at Broadlands and elsewhere by T. Lever, London 1957, s. 210.

<sup>21</sup> W. Zamoycki, *Jeneral Zamoycki...*, t. 3, s. 333.



Rycina 5.

Księżna Dorothea Lieven według obrazu Lawrence'a

wadzonych przez siebie rozmów, a co do mało pochlebnej charakterystyki własnej osoby sądził, iż nie mogła być ona dziełem samego Matuszewicza, który w owym czasie dopiero co przybył do Londynu i nie mógłby samodzielnie sprostac takiemu zadaniu. Duke podejrzewał, iż korzystał on z pomocy pani Lieven. Trafnie wskazywał też powody, dla których księżna mogła utrzymywać, iż nigdy wcześniej nie widziała drukowanych w „The Portfolio” dokumentów. Przypuszczał, iż wielki książę Konstanty nigdy nie otrzymywał całych oryginalnych depesz, a tylko sporządzone na ich podstawie wyciągi — a te przecież wpadły w ręce Polaków. Ponadto był przekonany, że wydawcy łączyli kilka z takich wypisów, by stworzyć jedną całą depeszę. Mimo to, w korespondencji z lordem Georgem Aberdeenem — w latach 1828–1830 ministrem spraw zagranicznych w ówczesnym rządzie duke'a, twierdził, iż rozpoznał w jednej z depesz streszczenie rozmowy, jaką w owym czasie przeprowadził on i Aberdeen z Lievenem. Nie miał też wątpliwości co do dokumentów autorstwa Pozzo di Borgo. Ostatecznie sądził jednak, że nad całą kwestią trzeba przejść do porządku i lepiej byłoby nie poruszać jej w Izbie Lordów<sup>22</sup>. Aberdeen

<sup>22</sup> List A. Wellingtona do G. Aberdeena z 18 I 1836 r. [w:] *Selections from the Correspondence of the Earl of Aberdeen*, vol. 3, *Selections. Correspondence with Madame la Princesse de Lieven: 1832–44*, edited by Arthur H. Gordon, Baron Stanmore, London 1857, s. 55–57.

nawiązał jednak do sprawy „The Portfolio” w swej korespondencji bezpośrednio z księżną Lieven, z którą utrzymywał przyjazny kontakt. Twierdził, iż pośród wielu bzdur jest w tej publikacji kilka interesujących rzeczy i nie sposób wątpić, że drukowane w niej depesze rosyjskich dyplomatów, przysyłane z Paryża i Londynu, są autentyczne. Uznawał też, iż autorzy owych depeesz wyrządzili nimi rządzącym pod koniec lat dwudziestych torysom wielką krzywdę, oskarżając ich o wrogość wobec Rosji i wyrażał nadzieję, iż są tego świadomi. Oceniał, iż publikacja Urquharta będzie miała wielce negatywny wpływ na stosunki brytyjsko-rosyjskie i zapewne dodatkowo pobudzi wrogość wobec Rosji zarówno wśród torysów, jak i wigów<sup>23</sup>. Księżna Lieven nadal próbowała jednak przekonywać lorda Aberdeena, że „The Portfolio” jest fałszerstwem, a nawet wmawiać mu, iż w Londynie wcale nie uważa się drukowanych w nim materiałów za autentyczne, a w Petersburgu wszyscy się z nich śmieją. Z drugiej strony w pewien sposób tłumaczyła się z niepoehlebnych pod adresem Aberdeena treści zawartych w depepszach rosyjskich, które lord mógł teraz przeczytać w piśmie Urquharta<sup>24</sup>.

„The Portfolio” wywołało sensacje i oburzenie nie tylko w Paryżu i w Londynie. Osobiście dotknięty drukowanymi na jego łamach dokumentami autorstwa Pozzo di Borgo czuł się także Metternich. On również potwierdzał ich autentyczność i oceniał, iż są pełne kalumnii i perfidii pod adresem Austrii, oraz że kompromitują cara i jego otoczenie. Napisał nawet depepszę w tej sprawie do Petersburga<sup>25</sup>. Irytacja austriackiego kanclerza musiała być silna, skoro wydostała się poza ściany jego ministerialnego gabinetu do domowego zacisza. Wspomina o niej bowiem w swych pamiętnikach jego żona — księżna Melanie Marie von Metternich-Zichy:

Klemens (x. Metternich) przyszedł do mnie niezmiernie wzburzony. Przyniósł mi gazetę, w której umieszczone były wyjątki z depepsz pisanych w 1829 roku przez Pozzo i Tatiszczewa. Wydawnictwo takich dokumentów jest przerażające. Źródłem ich jest broszura, która wychodzi w Londynie pod tytułem: „Portfolio” a zawiera papiery autentyczne, znalezione podczas rabunku warszawskich archiwów (1830). Kopie tych depepsz udzielone były w.x. Konstantemu i ten piękny zbiór jest teraz w druku<sup>26</sup>.

Mimo zaprzeczeń dyplomatów rosyjskich, co do autentyczności materiałów drukowanych w „The Portfolio” pismo to, wraz z „The British and Foreign

---

<sup>23</sup> British Library Add. MSS. 47366, Lieven Papers, list G. Aberdeena do D. Lieven z 6 II 1836 r., k. 96–98.

<sup>24</sup> List D. Lieven do G. Aberdeena z 19 II 1836 r., [w:] *The Correspondence of Lord Aberdeen and Princess Lieven*, edited by E. Jones Parry, t. 1, 1832–1848, London 1938, s. 47, lub: *Selections from the Correspondence...*, s. 60.

<sup>25</sup> K.L.W. Metternich-Winneburg, *Mémoires, documents et écrits divers laissés par le prince de Metternich, chancelier de Cour et d'Etat publ.* Par son fils Richard de Metternich classée et réunis par A. de Klinkowstroem, Partie 2, *L'Ere de paix (1816–1848)*, vol. 6, Paris 1881, s. 96–97.

<sup>26</sup> Cyt za: W. Zamojski, *Jeneral Zamojski...*, t. 3., s. 331–332.

Review” wywarło olbrzymi wpływ na sposób postrzegania i komentowania polityki rosyjskiej w całej prasie brytyjskiej<sup>27</sup>. Sukces, jaki stał się udziałem księcia Czartoryskiego, był rezultatem zjednoczenia wysiłków współdziałających z nim Zamoyskiego, Urquharta i Beaumonta. Nie można jednak twierdzić, iż brytyjscy współpracownicy księcia Adama byli jedynie wykonawcami i propagatorami jego idei politycznych. Bez wątplenia mamy do czynienia z połączeniem dwóch niezależnych i nadal autonomicznych inicjatyw politycznych, wzajemnie się wspierających na drodze do osiągnięcia wspólnego celu. Było nim obnażenie metod działania dyplomacji rosyjskiej i wzbudzenie antyrosyjskich nastrojów wśród brytyjskiej opinii publicznej. Dla księcia Czartoryskiego i Zamoyskiego głównym powodem działania była chęć zwrócenia uwagi tejże opinii na sprawę polską i konieczność jej pozytywnego rozstrzygnięcia w kontekście dowodzonej potrzeby przeciwstawienia się wzrostowi potęgi Rosji. Dla Urquharta i Beaumonta ważniejszym motywem była obawa przed postępami Rosji na Bliskim i Środkowym Wschodzie. Tak czy inaczej, byli oni zgodni, że należy zrobić wszystko, aby Rosję powstrzymać i uniemożliwić jej dalsze podboje. Oddając należną sprawiedliwość ogromnemu zaangażowaniu tak polskich, jak i brytyjskich autorów przedsięwzięcia, trzeba stwierdzić, że mogłoby ono okazać się czynnikiem niewystarczającym dla osiągnięcia tak świetnych rezultatów, gdyby nie ogólny klimat polityczny, jaki zaczął opanowywać od lata 1835 r. Wielką Brytanię. Decydujące były tu przychylnie podobnej inicjatywie nastroje opinii publicznej, a przede wszystkim stanowisko rządu, motywowane angielską racją stanu, tak jak była ona postrzegana przez sprawujący władzę gabinet Melbourne’a, a zwłaszcza odpowiedzialnego za politykę zagraniczną Palmerstona. Strona polska doskonale zdawała sobie sprawę z powyższych uwarunkowań, ale też umiała je zρέcznie wykorzystywać.

---

<sup>27</sup> Pod wpływem idei głoszonych przez oba pisma były też: „Quarterly Review”, „Blackwood’s Edinburgh Magazine”, „Tait’s Edinburgh Magazine”, „Chambers’ Edinburgh Journal”, ufundowany także przez Beaumonta „Westminster Review”, a nawet „Times” i torysowski „Standard”. Częściowych przedruków dokonywała też londyńska „Morning Chronicle”. Sceptycznie odniósł się do nich jedynie „Foreign Quarterly Review”. G.H. B o l s o v e r, *David Urquhart...*, s. 456–459; J.H. G l e a s o n, *The Genesis of Russophobia...*, s. 181–182.

## Bibliografia

### Źródła archiwalne:

Biblioteka Czartoryskich w Krakowie:

5451 IV — Książę A.J. Czartoryski — korespondencje.

5468 IV — Książę A.J. Czartoryski — korespondencje.

6961 IV — Władysław Zamoyski — listy do osób różnych 1832–1857.

The British Library in London:

Add. MSS. 47366, Lieven Papers — korespondencja D. Lieven z H. Palmerstonem

The National Archives in London (dawniej PRO):

FO 65/211, Domestic. Prince Lieven, and various 1833.

### Źródła drukowane, pamiętniki, korespondencja, prasa z epoki:

*Correspondence of Princess Lieven and Earl Grey*, edited by Guy le Strangle, t. 3, 1834–1841, London 1890.

*Effect of „The Portfolio” on the Populations of Turkey, Circassia, and Georgia*, — *Extract of a Letter from Constantinople, September 20th, 1836*, „Portfolio”, vol. 4, No XXXIII, November 4, London 1836.

*Lettres et papiers du chancelier Comte de Nesselrode 1760–1850, extraits de ses archives publiés et annotés avec une introduction, deux portraits et un autographe par le Comte A. de Nesselrode*, t. 7, Paris b.d.w.

Metternich-Winneburg K.L.W., *Mémoires, documents et écrits divers laissés par le prince de Metternich, chancelier de Cour et d'Etat publ.* Par son fils Richard de Metternich classée et réunis par A. de Klinkowstroem, Partie 2, *L'Ere de paix (1816–1848)*, vol. 6, Paris 1881.

*Selections from the Correspondence of the Earl of Aberdeen*, vol. 3, *Selections. Correspondence with Madame la Princesse de Lieven: 1832–44*, edited by Arthur H. Gordon, Baron Stanmore, London 1857.

*The Correspondence of Lord Aberdeen and Princess Lieven*, edited by E. Jones Parry, t. 1, 1832–1848, London 1938.

*The Holland House Diaries 1831–1840. The diary of Henry Richard Vassal Fox, third Lord Holland, with extracts from the diary of Dr John Allen*, edited with introductory essay and notes by A.D. Krieger, London 1977.

*The Letters of Lady Palmerston*, selected and edited from the originals at Broadlands and elsewhere by T. Lever, London 1957.



*The Lieven–Palmerston Correspondence 1828–1856*, edited by lord Sudley, b.m.w. 1940.  
Zamoyski W., *Jeneral Zamoyski 1803–1868*, t. 3, 1832–1837, Poznań 1914.

### Opracowania:

- Александренко В.Н., *Изъ переписки княгини Ливень съ графомъ Греемъ*, „Варшавскія Университетскія Известія” 1891, No 4, s. 1–27.
- Bolsover G.H., *David Urquhart and the Eastern Question 1833–1837, a Study in Publicity and Diplomacy*, „Journal of Modern History” 1936, t. 8, s. 444–467.
- Bourne K., *Palmerston the Early Years 1784–1841*, London 1982.
- Gleason J.H., *The Genesis of Russophobia in Great Britain, a Study of the Interaction of Policy and Opinion*, Cambridge 1950.
- Hahn H.H., *Dyplomacja bez listów uwierzytelniających. Polityka zagraniczna Adama Jerzego Czartoryskiego 1830–1840*, Warszawa 1987.
- Iwaszkiewicz J., *Losy archiwum kancelarii w. Ks. Konstantego i Nowosilcowa*, „Archeion” Czasopismo naukowe poświęcone sprawom archiwalnym, t. 6–7, Warszawa 1930, s. 22–56.
- Konarska B., *W kręgu Hotelu Lambert. Władysław Zamoyski w latach 1832–1847*, Wrocław 1971.
- Kukiel M., *Czartoryski and European Unity 1770–1861*, New Jersey 1955.
- Nowak A., *Jak rozbić rosyjskie imperium. Idee polskiej polityki wschodniej (1733–1921)*, Warszawa 1995.
- Robinson G., *David Urquhart. Some Chapters in the Life of a Victorian Knight Errant of Justice and Liberty*, New York 1970.
- Webster Ch., *Urquhart, Ponsonby and Palmerston*, „English Historical Review”, July 1947, s. 327–351.
- Widerszal L., *Sprawy kaukaskie w polityce europejskiej 1831–1864*, Warszawa 2011.

